

Sygn. akt I ACa 587/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko J. M. i Z. M.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 6 lutego 2013 r. sygn. akt I C 1238/12

oddala apelację i zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

sygn. akt I ACa 587/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 4 lipca 2013 roku

Powódka M. M. (1) pozwem z dnia 7 marca 2012 roku skierowanym przeciwko J. M. i Z. M. wniosła o zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia woli w formie prawem przewidzianej o przeniesieniu na rzecz powódki nieruchomości położonych S., gmina G.: składającej się z działek nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Gorlicach prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Gorlicach prowadzi księgę wieczystą nr (...), w terminie dwóch tygodni od wydania wyroku, a w przeciwnym razie orzeczenie Sądu zastąpi to oświadczenie. Powódka

nadto, wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie swojego roszczenia powódka podała, iż w dniu 3 kwietnia 2003 roku zawarła z pozwanymi umowę darowizny, na podstawie której darowała pozwanym działki położone w S., numer: (...), (...), (...). Pozwani wykazują się wobec powódki rażącą niewdzięcznością, polegającą na braku jakiegokolwiek opieki nad powódką i pomocy. Powódka ze względu na stan zdrowia nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować, bowiem ma obecnie 81 lat i jest osobą cierpiącą na wiele schorzeń. W dniu 25 października 2011 roku powódka złożyła pozwanym oświadczenie o odwołanie powyższej umowy darowizny wzywając pozwanych do zwrotnego przeniesienia nieruchomości, czego jednak nie uczynili.

W odpowiedzi na pozew, pozwani wniesli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwani przyznali, iż zawarli z powódką umowę darowizny nieruchomości, jednocześnie jednak ustanawiając na jej rzecz oraz jej syna M. służebność mieszkania w budynku stanowiącym część składową nieruchomości stanowiącej działkę nr (...). Pozwani zamieszkują w jednym domu z powódką oraz M. M. (2), jednakże korzystają wyłącznie z pomieszczeń znajdujących się w suterenie budynku. Pozwani czynili starania o zapewnienie opieki M. M. (1) oraz głuchoniememu i niedowidzącemu M. M. (2), jednakże powódka podejmowała przeciwko Z. M. działania mające cechy znęcania psychicznego, bowiem wyzywała pozwaną, zanieczyszczała z premedytacją ubrania oraz pościel, stosowała szantaż emocjonalny. Pozwani sporządzali dla powódki posiłki, w razie choroby powódki wykonywali zabiegi mające na celu zalecenie odleżyn, pielęgowali. Pozwani, nadto wskazali, na mocy Umowy sprzedaży z dnia 25 stycznia 2012 roku, zawartej przed notariuszem W. S. dokonali zbycia niezabudowanych działek nr (...).

Wobec powyższego powódka ostatecznie zmodyfikowała swoje żądanie, wnosząc o zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki nieruchomości położonej w S. stanowiącej działkę (...), w terminie dwóch tygodni od dnia wydania wyroku, przy czym określiła wartość przedmiotu sporu na kwotę 70.000 zł oraz domagała się zasądzenia na rzecz powódki solidarnie od pozwanych kwoty 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2012 roku.

Postanowieniem z dnia 8 października 2012 roku Sąd Rejonowy w Gorlicach uznał się za rzeczowo niewłaściwy i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu Wydział I Cywilny.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny sygn. akt I C 1238/12, wyrokiem z dnia 6 lutego 2013 roku oddalił powództwo w całości oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania.

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia istoty sprawy:

M. M. (1) ma obecnie 82 lata i zamieszkuje wraz synem M., który jest osobą niedowidzącą i niedosłyszącą w budynku położonym na działce nr (...) w S.. W budynku tym od około 20 lat zamieszkuje również drugi syn powódki J. M. wraz ze swoją małżonką Z. M. oraz dziećmi, przy czym zajmują oni pomieszczenia w suterenie budynku, gdzie panuje wilgoć. W dniu 3 kwietnia 2003 roku przed notariuszem W. S. została zawarta w formie aktu notarialnego Umowa sprzedaży oraz umowa darowizny, na mocy, której to umowy między innymi, M. M. (1) darowała Z. i J. M., na ich majątek objęty wspólnością majątkową małżeńską działki o numerach: (...), (...), (...) o łącznej powierzchni 1,2472 ha, a pozwani ustanowili na rzecz M. M. (1) oraz M. M. (2) służebności osobiste polegające na prawie bezpłatnego i dożywotniego zamieszkiwania przez nich w całym budynku mieszkalnym stanowiącym część składową działki nr (...).

W czasie dokonywania darowizny stan zdrowia powódki był dobry, podlegała leczeniu kardiologicznemu. W roku 2004 przeszła operację by-passów, a wyniku długotrwałego pobytu w szpitalu nabawiła się ciężkich do zagojenia odleżyn, które przede wszystkim dzięki opiece synowej Z. M. zostały wyleczone. W kolejnych latach powódka była kilkakrotnie hospitalizowana, między innymi z powodu zawałów mięśnia sercowego, przy czym to pozwana za każdym razem wzywała pogotowie ratunkowe. Pozwana w czasie pobytu powódki w szpitalu konsultowała się z lekarzami, odwiedzała powódkę, przynosiła jedzenie, kupowała lekarstwa. Pozwany J. M. nie mógł sprawować nad powódką

bezpośredniej opieki, ponieważ pracuje jako kierowca na trasach międzynarodowych, natomiast pozwana prowadziła dom, wychowywała dzieci oraz sprawowała opiekę nad teściową. Przez długi czas pozwana gotowała posiłki dla powódki i M. M. (2), jednakże powódka zaczęła odmawiać ich przyjmowania twierdząc, iż po nich ma problemy gastryczne oraz wyrzucając pozwanej, iż nie potrafi gotować. Obecnie powódka samodzielnie przyrządza posiłki dla siebie oraz syna M., a w przypadku jej gorszego samopoczucia robi to syn M., który również jest w stanie posprzątać mieszkanie oraz pójść do sklepu. Pozwana zawsze świadczyła pomoc powódce, gdy powódka uderzała w podłogę Z. M. zawsze przychodziła by spełnić jej życzenia. Z. M. zazwyczaj dzwoniła po lekarza, była obecna przy wizytach domowych oraz wzywała księdza. Od czasu wytoczenia powództwa powódka samodzielnie dzwoni do przychodni, po lekarza czy księdza, choć pozwana nawet obecnie nie odmówiłaby teściowej pomocy.

Powódka zawsze była osobą trudną we współżyciu, chcąc o wszystkim decydować. M. M. (1) często wulgarnie odnosiła się do synowej, wzywała ją i poniżała, a także manipulowała ją w wielu sytuacjach. Powódka wykazywała okrucieństwo wobec zwierząt, a czasami potrafiła uderzyć laską swojego syna M.. Pomimo, iż powódka ma problemy z poruszaniem się, gdy myśli, iż jej nikt nie widzi, chodzi bez pomocy kul. M. M. (1) często wzywa gości pozwanych. W roku 2009 została założona dla Z. M. jako ofiary przemocy psychicznej ze strony teściowej niebieska karta, jednakże powódka nigdy nie wpuściła funkcjonariusza Policji do domu. Pozwana nigdy nie prowokowała teściowej. W skutek złego traktowania przez teściową pozwana nabawiła się nawracających napadów lękowo – depresyjnych, w związku z którymi leczy się psychicznie.

W dniu 25 października 2011 roku powódka wystosowała do pozwanych pismo, w którym odwołała uczynioną darowiznę, powołując się na rażącą niewdzięczność pozwanych, jednocześnie wzywając do złożenia przed notariuszem oświadczeń o zwrotnym przeniesieniu własności, czego pozwani jednak nie uczynili.

W dniu 25 stycznia 2012 roku pozwani zawarli umowę sprzedaży nieruchomości stanowiących działki nr (...), na mocy, której sprzedali wymienione działki B. i J. L. za kwotę 80.000,00 zł. Pozwani dokonali sprzedaży tych działek, z tego względu, iż zaprzestali uprawy ziemi, pozwany w większości przebywa poza domem, natomiast pozwana z uwagi na stan zdrowia i opiekę nad rodzicami i teściową nie jest w stanie samodzielnie prowadzić gospodarstwa. Powódka nie była zadowolona z faktu zaprzestania działalności rolniczej przez pozwanych.

Mieszkania powódki oraz pozwanych mają oddzielne ogrzewania. Prąd opłacany jest naprzemiennie przez pozwanych lub powódkę. Pozwani utrzymują się z wynagrodzenia za pracę J. M., natomiast powódka pobiera emeryturę, a syn M. rentę.

W tak ustalonym stanie faktyczny Sąd I Instancji doszedł do wniosku, że powództwo powinno zostać w całości oddalone.

W ocenie Sądu nie została spełniona przesłanka z art. 898§1 kc, czyli rażącej niewdzięczności obdarowanych, gdyż pozwani czuli się w obowiązku do sprawowania opieki i pomocy na rzecz powódki oraz M. M. (2), czyli, co do zasady świadczeń charakterystycznych dla umowy dożywocia. Pozwani wcześniej mieli dobrą wolę oraz determinację w wypełnieniu tych świadczeń na rzecz powódki, jednakże to oportunistyczne zachowanie M. M. (1) oraz jej niewdzięczność doprowadziły do zmiany nastawienia pozwanych, choć ci nadal czują się w obowiązku i gotowości do świadczenia pomocy. Powódka bowiem nigdy nie została pozostawiona bez opieki czy pomocy, a M. M. (1) ma świadomość, iż może liczyć na pozwanych, nawet teraz w sytuacji skonfliktowania stron. Sąd I instancji wskazał, iż również zbycie nieruchomości przez pozwanych nie może spełniać przesłanki rażącej niewdzięczności, bowiem oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone 25 października 2011 roku podczas, gdy zbycie nieruchomości nastąpiło w styczniu 2012 roku. W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę pozwani nie dopuścili się względem powódki niewdzięczności, a tym bardziej niewdzięczności kwalifikowanej, czyli rażącej, bowiem to powódka jest osobą ciężką we współżyciu. Mając powyższe na względzie, Sąd meriti stwierdził, iż odwołanie darowizny przez powódkę były nieskuteczne, a tym samym powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc wzajemnie koszty postępowania pomiędzy stronami oraz nie obciążając, na zasadzie art. 102 k.p.c., powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- 1) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 898§1 k.c. poprzez przyjęcie, że nie zachodzi przesłanka odwołania darowizny, to jest, iż pozwani nie dopuścili względem darczyńcy rażącej niewdzięczności,
- 2) naruszenia przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, a to:
 - art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, prowadzącą do błędnych ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku polegającą na przyjęciu, że pozwani nie dopuścili się względem powódki rażącej niewdzięczności,
 - art. 235§1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w całości przez sąd orzekający – Sąd Okręgowy w Nowym Sączu pomimo tego, że nie sprzeciwił się temu ani charakter dowodów, nie występowały poważne niedogodności, ani niewspółmierność kosztów w stosunku do wartości przedmiotu sporu,
 - art. 299 k.p.c. w zw. z art. 235§1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron poprzez przesłuchanie bezpośrednio przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu jedynie pozwanych i przestaniu na protokole przesłuchania powódki przez Sąd Rejonowy w Gorlicach.

Formułując powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania, ewentualnie powódka wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powódki pozbawiona jest uzasadnionych podstaw.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego zarzutu naruszenia art. 235§1 k.p.c., podważającego prawidłowość ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a tym samym zarzutu najdalej sięgającego. Powołany przepis, wraz z art. 323 k.p.c. statuuje w procesie cywilnym zasadę bezpośredniości, stanowiącą jedną z podstawowych zasad postępowania cywilnego. Zgodnie bowiem z art. 235§1 k.p.c. tylko bezpośrednie zetknięcie się sądu orzekającego ze stronami, świadkami, biegłymi i dowodami rzeczowymi zapewnia sądowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r. V CSK 59/2006 LexPolonica nr 1631147). Odstępstwa od tej zasady powinny mieć miejsce tylko wyjątkowo, przy spełnieniu przesłanek wskazanych w powołanym przepisie.

Tymczasem powódka dopatrywała się naruszenia zasady bezpośredniości, w tym, iż zdecydowana część postępowania dowodowego została przeprowadzona przez Sąd Rejonowy w Gorlicach, a nie przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu. Sąd I instancji prawidłowo wskazał, iż nie znalazł podstaw do zarządzenia powtórzenia postępowania dowodowego, bowiem dowody zostały przeprowadzone przez sąd orzekający właściwy w momencie ich realizacji, a takie powtórzenie zmierzałoby do przewłoki postępowania, której Sąd obowiązany jest zapobiegać. Należy przecież zauważyć, iż powódka dwukrotnie modyfikowała swoje pierwotne żądanie. Pierwszy raz w piśmie z dnia 1 czerwca 2012 roku (k. 132-135), domagając zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki wyłącznie działki nr (...) w S. oraz zasądzenia na rzecz powódki solidarnie od pozwanych kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2012 roku. W dniu 8 października 2012 roku, na rozprawie, powódka ponownie zmodyfikowała swoje żądanie określając wartość roszczenia o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli na kwotę 70.000 zł oraz wnosząc o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych kwoty 75.000 zł. Postanowieniem z tego samego dnia Sąd

Rejonowy w Gorlicach stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową, przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu.

Z powyższego wynika więc, iż pomiędzy 1 czerwca 2012 roku, a 8 października 2012 roku sprawa toczyła się w sądzie, który był niewłaściwy do rozpoznania sprawy ze względu na wartość przedmiotu sporu. Nie ma jednakże w niniejszej sytuacji nieważności postępowania, bowiem zgodnie z art. 379 pkt 6 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu, a taki przypadek w niniejszej sprawie nie zachodzi. Postępowanie przeprowadzone przed Sądem Rejonowym w Gorlicach, nie było zatem dotknięte kwalifikowaną wadą postępowania. Co więcej, zgodnie z art. 200§3 k.p.c. czynności dokonane w sądzie niewłaściwym pozostają w mocy, chodzi tu w szczególności o postępowanie dowodowe. Przekazanie sprawy przez sąd rozpatrujący ją do sądu właściwego nie przerywa toku postępowania, które w dalszym ciągu jest kontynuowane w sądzie, któremu sprawa została przekazana, a zatem nie ma żadnych podstaw do żądania powtórzenia postępowania (por. M. Jędrzejewska, K. Weitz, Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, M. Jędrzejewska, P. Grzegorzcyk, K. Weitz, T. Ereciński, J. Gudowski, LexisNexis, Warszawa, wydanie IV).

Mając powyższe uwagi na względzie Sąd Okręgowy słusznie oddalił wniosek o powtórzenie dowodu z przesłuchania świadków, bowiem część czynności procesowych została przeprowadzona przez sąd właściwy w momencie ich dokonywania, natomiast prowadzenie części postępowania przez sąd niewłaściwy ze względu na wartość przedmiotu sporu nie miało wpływu na wynik postępowania. Na marginesie zresztą należy zauważyć, iż powódka wywodząc pozew miała już możliwość odpowiedniego sformułowania powództwa, bowiem pozew został złożony w dniu 7 marca 2012 roku, podczas, gdy pozwani dokonali zbycia przedmiotowych działek nr (...) w dniu 25 stycznia 2012 roku.

Powyższe znajduje również zastosowanie odnośnie zarzutu naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 235§1 k.p.c., czyli poprzestaniu na przesłuchaniu powódki przez Sąd Rejonowy w Gorlicach, podczas gdy pozwani zostali przesłuchani przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu. Co do zasady dowód z przesłuchania stron może być dopuszczony wtedy, gdy materiał dowodowy został wyczerpany lub też w danej sprawie w ogóle brak środków dowodowych. Wskazać należy, iż przesłuchanie powódki zostało przeprowadzone ze względu na jej stan zdrowia i wiek, w miejscu jej zamieszkania, jednakże wówczas strony, nie zgłaszały innych wniosków dowodowych, zostały one bowiem złożone dopiero w kolejnym piśmie procesowym powódki (k. 132-134). Dopuszczalne jest przeprowadzenie po przesłuchaniu stron innych dowodów w sprawie, przy czym nie ma wówczas konieczności powtarzania czynności przesłuchania stron (por. T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, M. Jędrzejewska, P. Grzegorzcyk, K. Weitz, T. Ereciński, J. Gudowski, LexisNexis, Warszawa, wydanie IV:). Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron przed innymi dowodami mogłoby mieć wpływ na wynik sprawy tylko wtedy, gdyby strona wykazała, że ta kolejność przeprowadzenia dowodów miała wpływ na ich ocenę, czego jednak powódka nie uczyniła, ogólnikowo jedynie wskazując, iż została zachwiana zasada bezpośredniości i równości stron. Okoliczność, iż dowód z przesłuchania powódki został przeprowadzony przez Sąd Rejonowy w Gorlicach, natomiast dowód z przesłuchania pozwanych został przeprowadzony przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, nie uchybia żadnym przepisom postępowania, bowiem obie strony miały możliwość przedstawienia sprawy, natomiast uwzględnienie wniosku o ponowne przesłuchanie powódki, zwłaszcza, że musiałaby być słuchana w miejscu zamieszkania, doprowadziłoby jedynie do zbędnej zwłoki postępowania, nie wpływając w żaden sposób na wynik sprawy.

Skarżąca zarzucił Sądowi I instancji przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233§1 k.p.c., a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, iż pozwani nie dopuścili się względem powódki rażącej niewdzięczności. Poczyniony przez powódkę zarzut nie wytrzymuje krytyki wobec prawidłowo ocenionego przez Sąd I instancji materiału dowodowego, a w konsekwencji właściwie ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Zgodnie z powyższą zasadą Sąd ma obowiązek dokonać oceny dowodów zgodnie w wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. Należy przyjąć, iż jeżeli sąd z określonego materiału

dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza zasad swobodnej oceny dowodów (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 kwietnia 2012 r. I ACa 269/12 LEX nr 1171320). Jedynie w sytuacji, gdy powiązanie wniosków jest sprzeczne z zasadami logiki lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki i nie uwzględnia związków przyczynowo – skutkowych to ocena dowodów przeprowadzana przez sąd może być skutecznie podważona. Nie wystarczające jest więc wskazanie na odmienną interpretację strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeżeli ocena dowodów przyjęta przez sąd I instancji spełnia wszystkie wymienione powyżej wymagania (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r. II PK 261/08 LEX nr 707877).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy dokonał właściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w drodze swobodnego wnioskowania, odpowiadającej zasadom logiki, a końcowo ustalił sporne fakty. Podkreślić należy, iż powódka nie powołuje się na konkretne okoliczności, będące wyrazem niewdzięczności pozwanych względem powódki, jedynie ogólnikowo wskazując, iż zaprzestali nad nią sprawowania opieki, nawet nie wskazując kiedy nastąpiła drastyczna zmiana stosunków pomiędzy stronami. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającego przede wszystkim charakter osobowy, wynika, iż powódka jest osobą apodyktyczną, nie znoszącą sprzeciwu, używającą wulgaryzmów nawet wobec osób najbliższych. Mając na uwadze rodzinny charakter konfliktu, w szczególności należało zwrócić uwagę na zeznania świadków, którzy nie byli spokrewnieni ze stronami, a zatem byli bezstronni w sprawie, przede wszystkim M. K., B. J., M. L. i K. S.. Z zeznań tych osób wynikało, iż pozwana Z. M. zajmowała się powódką w czasie choroby, pielęgnowała ją, wyłącznie ona interesowała się jej stanem zdrowia, uczestniczyła w wizytach lekarskich, jednakże powódka prezentowała względem swojej synowej arogancki stosunek. Nie ulega również wątpliwości, iż z racji negatywnego zachowania powódki względem pozwanej była prowadzona procedura tzw. „niebieskiej karty”, czyli przemocy w rodzinie. Kwestia negatywnego usposobienia powódki względem pozwanych oraz jej złośliwości, a jednocześnie cierpliwości Z. M. i świadczenia powódce pomocy, była przedmiotem zeznań większości świadków, na które nie mogły mieć wpływu zeznania M. M. (2), S. G., a także twierdzenia samej powódki, przy czym Sąd a quo należycie uzasadnił przyczyny, ze względu na które odmówił wiarygodności ich zeznaniom, którą to ocenę Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Niewątpliwie bowiem pozwani, a w szczególności synowa powódki – Z. M. opiekowała się powódką, co było zwłaszcza widoczne podczas wielokrotnych hospitalizacji M. M. (1), o czym świadczą choćby zeznania K. S. (k. 190). Kwestią nie budzącą wątpliwości, której pozwani również nie zaprzeczają, jest, iż obecnie pozwani nie zajmują się w sposób stały powódką, ze względu na jej niewłaściwe zachowanie, jednakże w każdej chwili są w stanie jej pomóc, zarówno w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia, jak też w zwykłych sprawach życia codziennego.

Podkreślenia wymaga, iż powódka nie sprecyzowała jakie konkretnie zachowania pozwanych miały być przyczyną odwołania darowizny, wskazując jedynie ogólnie na brak pomocy ze strony pozwanych. Tym samym nie wiadomo z jakimi zdarzeniami powódka wiązała podstawy odwołania darowizny, co w sytuacji gdy uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego mogą być realizowane jedynie w okresie jednego roku od zdarzenia (art. 900 k.c.), nabiera fundamentalnego znaczenia. W toku postępowania przed Sądem I instancji powódka zwracała uwagę, iż pozwani zachowali się niewłaściwie, gdyż dokonali częściowego zbycia przedmiotu darowizny, jednakże apelacja powódki nie dotyczy już tej kwestii.

Sąd I instancji rozpoznający sprawę, dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego, a następnie w sposób właściwy ustalił stan faktyczny sprawy, co skutkowało stwierdzeniem, iż nie zostały spełnione przesłanki z art. 898§1 k.c. dla odwołania darowizny, czyli pozwani nie dopuścili się względem powódki rażącej niewdzięczności. Tym samym za nieusprawiedliwiony należy uznać podniesiony przez powódkę zarzut prawa materialnego.

Zaznaczyć przy tym należy, iż Sąd meriti, poprawnie skonstatował, iż skoro pozwani wcale nie dopuścili się niewdzięczności względem M. M. (1), to tym bardziej jej kwalifikowanej formy, wymagalnej dla odwołania darowizny. Przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, wrogim, a takich zachowań pozwani nie demonstrowali względem powódki. Takim zachowaniem jest popełnienie każdego rodzaju przestępstwa przeciwko darczyńcy (to jest przeciwko

życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym. Sąd jest zobowiązany do zbadania czy obdarowani dopuścili się względem darczyńcy niewdzięczności, jednakże przy badaniu należy wziąć pod uwagę zachowanie obu stron umowy darowizny (por. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 16 maja 2007 r. III CSK 74/2007, LexPolonica nr 1469183). Ważnym bowiem jest poznanie przyczyny ewentualnej niewdzięczności, gdyż pozwala to na sformułowanie prawidłowego osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (por. L. Stecki, Darowizna, TNOiK Toruń 1998, s. 243).

Pozwani Z. i J. M. po dokonaniu przez M. M. (1) darowizny, zapewnili powódce oraz M. M. (2) miejsce zamieszkania, ustanawiając na ich rzecz służebności osobste, przy czym sami wraz z dziećmi zajmowali gorsze, zagrzybione pomieszczenia w suterenie. Pozwana zawsze była gotowa pomagać powódce, przez bardzo długi czas przyrządzała posiłki, czuwała nad kwestiami medycznymi, pielęgnowała powódkę w chorobie, jednakże to zachowanie Z. M. doprowadziło do zmiany zachowania pozwanych. Powódka bowiem nigdy nie wyrażała żadnej wdzięczności wobec pozwanych, stale czyniła im różnorakie wyrzuty, wyzywała. Takie zachowanie powódki z całą pewnością nie może zostać uznane za prawidłowe i premiowane możliwością naruszenia zasady przestrzegania umów. Za relacje panujące między stronami, jest odpowiedzialna powódka, która nie dość, że nie potrafiła docenić działań pozwanej, to na dodatek stale ją krytykowała i wyzywała. W takiej sytuacji naturalnym jest, iż pozwani postanowili w pewnym momencie odciąć się od destrukcyjnego dla ich życia, zachowania powódki, zwłaszcza, iż Z. M. na tym tle zaczęła mieć zaburzenia psychiczne. Pozwanym zatem nie można czynić zarzutu niewłaściwości zachowania względem pozwanej, zwłaszcza, iż nadal deklarują chęć pomocy M. M. (1), w przypadku jej zmiany nastawienia względem nich.

Reasumując, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki jako nieuzasadnioną na podstawie [art. 385 k.p.c.](#)

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł jednak na zasadzie [art. 98 § 1 i 3 k.p.c.](#) oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1349 z późn.zm.). W ocenie Sądu Apelacyjnego, na obecnym etapie postępowania, nie zaszyły przesłanki dla zastosowania [art. 102 k.p.c.](#) Powódka, bowiem powinna mieć na względzie, iż przegrywając proces przed Sądem I instancji istnieje realna możliwość oddalenia również apelacji, a tym samym, zaistnienia obowiązku zwrotu kosztów stronie przeciwnej. Inicjując postępowanie apelacyjne powódka miała bowiem możliwość weryfikacji słuszności swoich argumentów, a zatem sytuacja powódki przemawiająca za nieobciążaniem jej kosztami postępowania przed Sądem I instancji uległa diametralnej zmianie w stosunku do postępowania apelacyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 r., IV CZ 48/11, LexPolonica nr 5794591, Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 marca 2013 r., IV CZ 163/2012, LexPolonica nr 6713870). Wyjaśnić należy, iż zwolnienie powódki od kosztów sądowych nie jest równoznaczne ze zwolnieniem strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.